



Sygn. akt II PK 409/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSA Marek Procek

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. W.

przeciwko G. z o.o. w G.

o zapłatę ryczałtu za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII Pa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Z. W., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej G. Sp. z o.o. w G. kwot szczegółowo określonych w pozwie tytułem ryczałtu za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w G. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążył pozwaną wydatkami poniesionymi w sprawie, uznając je za uiszczone w całości.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 14 maja 2009 r. na czas określony do dnia 14 maja 2014 r., na stanowisku kierowcy ciągnika siodłowego w pełnym wymiarze czasu pracy. Stosunek pracy powoda został zakończony w dniu 15 grudnia 2012 r. w wyniku wypowiedzenia umowy o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, dokonanego przez pracodawcę.

Z tytułu wykonywanej pracy powód otrzymywał składniki wynagrodzenia ustalone w umowie o pracę. Powód nie otrzymywał ryczałtów za noclegi, choć do obowiązków powoda należało wykonywanie międzynarodowego transportu drogowego, w związku z czym często przebywał on w podróży służbowych w różnych krajach Europy. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 2064,00 zł brutto. Świadcząc pracę na rzecz pozwanego, w celu zapewnienia przewidzianego prawem czasu odpoczynku kierowcy, powód korzystał z miejsca wydzielonego w przestrzeni kabiny samochodu. Powód wszystkie noclegi odbywał we wnętrzu samochodu i nie korzystał z miejsc noclegu poza samochodem, nie przedstawiał też rachunków za takie usługi. Z kolei, pozwana nie wypłacała powodowi ryczałtu za nocleg przewidzianego w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (dalej jako rozporządzenie).

Samochody, którymi poruszał się powód, nie były wyposażone w bieżącą wodę ani toaletę, prysznic czy umywalkę, powód sam zapewniał sobie wodę przez nabywanie na własny koszt baniaków zawierających wodę. Do spania w samochodzie była przeznaczona leżanka o wymiarach 80cm x 2m, wyłożona cienkim materacem. Pracodawca nie zapewniał pościeli, koca czy ręczników, powód dbał o to we własnym zakresie. W kabinie samochodu kierowca mógł stać wyprostowany. Na pokrycie wydatków związanych z zakupem żywności, środków

czystości czy opłacenie toalet bądź prysznic powód otrzymywał od pracodawcy diety. Samochody, którymi jeździł powód, nie były wyposażone w klimatyzację postojową; klimatyzacja działała jedynie przy włączonym silniku. Ogrzewanie kabiny funkcjonowało za pomocą systemu Dewasto, który był zasilany paliwem. Na parkingach, na których parkował powód, panował hałas wywołany przez przejeżdżające samochody, co powodowało, że powód budził się w nocy. Powód otrzymywał ponadto od pracodawcy środki finansowe na opłacenie autostrad, na paliwo posiadał kartę paliwową, a uiszczane przez niego opłaty za parkingi były rozliczane przez pracodawcę po powrocie z trasy i przedstawieniu paragonów. Powód samodzielnie decydował o szczegółach trasy, to on wybierał, na jaki parking zjechać (z węzłem sanitarnym czy bez).

W pozwanej obowiązywał Regulamin Pracy oraz Regulamin Wynagradzania. Zgodnie z § 10 Regulaminu Wynagradzania, za czas podróży służbowej w kraju i poza jego granicami przysługiwała pracownikowi dieta i inne należności według zasad określonych przepisami prawa pracy. Pracownikom odbywającym podróż służbową nie przysługiwał zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg. Bezpłatny nocleg uważało się za zapewniony, jeżeli pojazd, którym pracownik odbywał podróż służbową, był wyposażony w miejsce do spania (zgodnie z homologacją producenta). Pracownicy dodatkowo byli obowiązani do parkowania pojazdów (na odpoczynki - noclegi) na parkingach strzeżonych, wyposażonych w zaplecze socjalne (natryski, toalety). Podróż służbowa wykonywana przez pracownika zaczynała się i kończyła w miejscu określonym przez pracodawcę.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że obowiązek wypłaty ryczałtu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia ma za zadanie zrekompensować pracownikowi poniesione przez niego koszty i dotyczy sytuacji skorzystania przez pracownika z noclegu w hotelu oraz nieprzedłożenia rachunku za usługę wykonaną przez hotel. Wybór miejsca noclegu zależy od pracownika, co potwierdza treść mającego bezpośrednie zastosowanie art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego, zmieniającego rozporządzenie Rady

(EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98 uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85, a także art. 8 ust. 7 ratyfikowanej przez Polskę w dniu 15 maja 1992 r. umowy europejskiej dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe (AETR) sporządzonej w Genewie w dniu 01 lipca 1970 r. (Dz.U. z 1999 Nr 94, poz. 1087 ze zm.). Na podstawie tych przepisów Sąd pierwszej instancji przyjął, że w sytuacji skorzystania przez pracownika z noclegu w hotelu pracodawca nie może uchylić się od obowiązku wypłaty pracownikowi kwoty wynikającej z rachunku hotelowego lub ryczału, powołując się na to, że zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg w kabinie pojazdu, chociażby przystosowane do wypoczynku miejsce w kabinie pojazdu miało wysoki standard. Powód nigdy nie korzystał jednak z noclegu poza kabiną pojazdu, nie skarżył się również na odbieranie odpoczynku w kabinie pojazdu ani nie wnosił w trakcie trwania stosunku pracy o wypłatę ryczału, czy zapewnienie bezpłatnego noclegu poza kabiną kierowcy.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że z ustalonych w sprawie okoliczności wynikało, iż strona pozwana z góry zakładała, że powód będzie nocował w kabinach prowadzonych ciągników siodłowych, czego potwierdzeniem był § 10 obowiązującego w pozwanej Regulaminu Wynagradzania, który wprost regulował kwestie związane z noclegami kierowców w wymieniony wyżej sposób.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wymagało więc podkreślenia, że powodowi jako kierowcy z góry były znane warunki przewozów i miał świadomość, iż ryczałtów za noclegi nie będzie otrzymywał oraz że akceptował on taki stan rzeczy już w chwili zatrudnienia, a jednocześnie korzystał z odpoczynków w kabinie, za które nie ponosił kosztów. Prowadziło to do wniosku, że powód godził się na taką formę i warunki odpoczynku, co wyłączało możliwość dochodzenia przez niego jakiegokolwiek rekompensaty za brak noclegu w hotelu, chyba że co innego wynikałoby z umowy o pracę lub aktów wewnętrznych obowiązujących u pracodawcy. Jednakże umowa łącząca strony oraz akty wewnętrzne obowiązujące w pozwanej Spółce takiej rekompensaty nie przewidywały. Brak było zatem podstaw do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda ryczału, którego dochodził w niniejszym postępowaniu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił też, że ryczałt za noclegi nie może być traktowany jako dodatkowy składnik wynagrodzenia, albowiem jest to ściśle określone świadczenie celowe na pokrycie faktycznych kosztów noclegu, a nie ewentualna rekompensata za brak należytego komfortu noclegu, czego nie zmienia uznanie, iż nocleg w kabinie pojazdu nigdy nie będzie odpowiadał komfortowi spania w hotelu czy motelu.

Sąd Rejonowy zauważył ponadto, że eksponowana przez powoda uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., I PZP 1/14, w swej sentencji posługuje się pojęciem „zwrotu kosztów”. Z uzasadnienia powołanej uchwały wynika natomiast wniosek, że pracodawcy powinni wypłacić kierowcom ryczałt jedynie w sytuacji, jeśli co prawda zapewnili kabinę wyposażoną w miejsce do spania, ale kierowca z niej nie skorzystał (np. idąc do hotelu) i poniósł koszt, którego nie potrafi udokumentować rachunkiem, ale jednocześnie potrafi okoliczność tę wykazać w inny sposób. Kierowcy, którzy odbyli nocleg poza pojazdem, nawet jeśli nie posiadają rachunku, ale potrafią udowodnić, że ponieśli koszt, otrzymają właśnie ryczałt. Zdaniem Sądu Rejonowego, sam fakt udostępnienia kierowcy kabiny wyposażonej w miejsce do snu nie stanowi automatycznego potwierdzenia, że kierowca skorzystał z bezpłatnego noclegu, ale jednocześnie nie wyklucza takiej możliwości, że kierowca z kabiny skorzysta i kosztu nie poniesie, a wówczas brak podstaw do wypłaty ryczałtu.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne. Podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, z którego wynikało, że skoro przepisy obowiązującego w okresie zatrudnienia powoda rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w § 9 jednoznacznie stanowiły o zwrocie kosztów, to powód, nie ponosząc takowych, nie może obecnie domagać się zwrotu wydatków, których w rzeczywistości nigdy nie poniósł (spędzając noclegi w kabinie samochodu). Celem regulacji dotyczącej zwrotu

kosztów noclegu zawartej w § 9 rozporządzenia jest bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, zrekompensowanie kierowcy kosztów, jakie rzeczywiście poniósł w związku z koniecznością skorzystania z noclegu, niezależnie od tego, czy przedstawi on rachunek za nocleg w hotelu lub motelu (wówczas przysługuje określony limit), czy też takiego rachunku nie przedstawi (wówczas przysługuje ryczałt w wysokości 25 % limitu), a nie swego rodzaju rekompensata za brak należytego komfortu spania (na skutek konieczności spędzania noclegu w kabinie).

Sąd Okręgowy również odwołał się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, wyprowadzając z niego wniosek, że pracodawcy powinni wypłacić kierowcom ryczałt jedynie w sytuacji, jeśli co prawda zapewnili kabinę wyposażoną w miejsce do spania, ale kierowca z niej nie skorzystał (np. idąc do hotelu) i poniósł koszt, którego nie potrafi udokumentować rachunkiem, ale jednocześnie kierowca potrafi okoliczność tę wykazać w inny sposób. Kierowcy, którzy odbyli nocleg poza pojazdem, nawet jeśli nie posiadają rachunku, ale potrafią udowodnić, że ponieśli koszt, otrzymają właśnie ryczałt. Sam fakt udostępnienia kierowcy kabiny wyposażonej w miejsce do snu nie stanowi automatycznego potwierdzenia, że kierowca skorzystał z bezpłatnego noclegu, ale jednocześnie nie wyklucza takiej możliwości, że kierowca z kabiny skorzysta i kosztu nie poniesie, wówczas brak podstaw do wypłaty ryczałtu. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego, należało przyjąć, że obowiązek wypłaty ryczałtu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia, ma za zadanie zrekompensowanie pracownikowi poniesionych przez niego kosztów i dotyczy sytuacji skorzystania przez pracownika z noclegu w hotelu lub innego miejsca spełniającego warunki hotelu i nieprzedłożenia rachunku za wykonaną przez hotel usługę.

Powód Z. W. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 czerwca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, przez jego błędną wykładnię polegającą na: (-)

uzależnieniu prawa do otrzymania zwrotu kosztów noclegu w postaci ryczałtu w wysokość 25% limitu określonego na ten cel w załączniku do powołanego rozporządzenia od uprzedniego faktycznego poniesienia przez pracownika kosztów noclegu i udowodnienia tej okoliczności; (-) uzależnieniu prawa do otrzymania ryczałtu za nocleg od uprzedniego kwestionowania przez pracownika konieczności spędzania noclegów w kabinie samochodu.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie i zmianę w całości zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i w efekcie zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 81.109,73 zł tytułem należności za niewypłacone powodowi ryczałty za noclegi w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 30 września 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu za „wszystkie instancje” oraz o zwrot kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Pozwana G. Spółka z o.o. w G. w odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda wniosła o odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania, względnie o oddalenie skargi oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest oparta na usprawiedliwionych podstawach. Ostatecznie uzasadniony jest bowiem sformułowany w niej zarzut naruszenia § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (dalej jako rozporządzenie).

Wstępnie Sąd Najwyższy uznaje jednak, że ocena zasadności skargi kasacyjnej powoda musi uwzględniać to, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z

dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (OTK-A 2016, poz. 93), orzekł, że: (1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz że (2) art. 21a ustawy powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do skutków tego orzeczenia Sąd Najwyższy w obecnym w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158), w którym przekonująco wyjaśniono, między innymi, że w myśl art. 190 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, a ponadto w sprawach wymienionych w art. 189 Konstytucji RP podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu we właściwym organie urzędowym. Według art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, lecz Trybunał może określić także inny termin utraty mocy wiążącej obowiązującego dotąd aktu normatywnego bądź jego przepisu. W świetle przytoczonego unormowania nie może być wątpliwości co do tego, że nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Związanie to dotyczy zarówno orzeczeń stwierdzających niekonstytucyjność określonych aktów normatywnych (bądź poszczególnych ich przepisów) z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub aktem normatywnym wyższego rzędu, czyli takich, które wprowadzają zmiany w obowiązującym dotąd

stanie prawnym, jak i orzeczeń stwierdzających zgodność kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją RP lub z innym aktem ustawodawczym. W razie stwierdzenia niekonstytucyjności aktu normatywnego moc wiążąca orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oznacza, że od chwili ogłoszenia orzeczenia w sposób wymagany w art. 190 ust. 2 Konstytucji RP, akt ten nie może być już stosowany, gdyż został usunięty z porządku prawnego i stracił zdolność do wymuszenia określonego zachowania, czyli moc obowiązującą (szerzej zob. E. Łętowska, K. Gonera: Wieloaspektowość następstw stwierdzania niekonstytucyjności, *Państwo i Prawo* 2008 nr 5, s. 20 - 37; M. Safjan: Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, *Państwo i Prawo* 2003 nr 3, s. 3 - 18).

Z powyższych wywodów jasno wynika zatem, że od dnia 29 grudnia 2016 r. (data ogłoszenia wyroku TK w Dz.U. z 2016 r., poz. 2206) nie może być stosowany art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wprawdzie ogłoszony w dniu 24 listopada 2016 r. i wówczas objęty nim przepis stracił domniemanie zgodności z Konstytucją RP. Nie oznacza to jednak, że do tego momentu zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis powinien być bez zastrzeżeń stosowany do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia lub innym terminem ustalonym przez Trybunał. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się bowiem, że uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis nie może być stosowany przez sądy i inne organy także w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału, (por. postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 331, wyrok z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNP 2003 nr 11, poz. 276, z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 580, z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 581 oraz z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 47).

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi więc na stanowisku, że konsekwencją powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego 24 listopada 2016 r., K 11/15, jest utrata aktualności uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12,

poz. 164) w zakresie, w jakim wskazywała ona, że postanowienia zakładowych przepisów prawa pracy regulujących kwestię świadczeń należnych kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym z tytułu podróży służbowych nie mogą przewidywać świadczeń w wysokości niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ k.p. Uzasadniając takie stanowisko, należy także podkreślić za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, że obowiązująca ustawa o czasie pracy kierowców, mając charakter *lex specialis* względem przepisów Kodeksu pracy, zawiera definicję podróży służbowej. Naturalną formułą rekompensat takich podróży jest zwrot kosztów pracownikowi. W tym aspekcie normą szczegółową był art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, który został wyeliminowany z porządku prawnego mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jednak w ten sposób nie powstała luka w przepisach, gdyż podstawowe metody wykładni prawa pozwalają na rozstrzygnięcie spornego zagadnienia, choć ich wybór może być różny. Z jednej strony, przez art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców, można poszukiwać podstawy prawnej do ustanowienia zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w związku z art. 77⁵ § 1 k.p., albo też przez odpowiednie stosowanie art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się przepisy Kodeksu pracy. Przepis art. 77⁵ § 1 k.p. ma zaś charakter powszechnie obowiązujący i dotyczy także kierowców w transporcie międzynarodowym jako pracowników.

Rozwiązanie, za którym opowiada się Sąd Najwyższy w obecnym składzie, opiera się na wykładni art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców. Przywołany przepis formułuje definicję podróży służbowej. Wymaga przy tym podkreślenia, że nie stanowił on przedmiotu kontroli konstytucyjnej, a więc nadal obowiązuje w systemie prawa, korzystając z domniemania zgodności z Konstytucją RP. Nie ma zatem wątpliwości, że podróż służbowa kierowcy oznacza wykonywanie każdego zadania polegającego na przewozie drogowym, na polecenie pracodawcy, w zakresie przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy. W okolicznościach faktycznych sprawy jest zaś bezsporne, że powód odbywał podróże służbowe w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców, gdyż na polecenie pracodawcy wykonywał zadania związane z transportem, powodujące konieczność

wyjazdu poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałe miejsce pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2008 r., I PK 208/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 134).

Immanentną cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Dodanie do systemu prawa odrębnej definicji podróży służbowej modyfikuje jedynie kodeksowy zakres jej znaczenia. W żaden sposób nie tworzy natomiast wyjątku od zasady, że koszty podróży służbowej kierowcy nie będą zwracane. Wręcz przeciwnie, wprowadzenie odrębnej definicji oznacza objęcie nim w sposób szerszy – niż dotychczas – określonej grupy wykonujących pracę podporządkowaną. W tej sytuacji brak regulacji (zasad zwrotu tych kosztów) w ustawie o czasie pracy kierowców obliguje do ich rekompensaty za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy, które musi być uznane za naturalne, jeśli zważyć, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie obejmował swym zakresem tej regulacji. Takim powszechnym przepisem prawa pracy jest natomiast bez wątpienia art. 77⁵ § 1 k.p.

Powstaje jednak kolejne pytanie, według jakich zasad ten zwrot wydatków powinien być dokonywany. Skarżący nie był pracownikiem zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, a przecież taki zakres podmiotowy – co do zasady – określa rozporządzenie z 19 grudnia 2002 r.

Przy wykładni spornego zagadnienia nie można także pominąć specyfiki źródeł prawa pracy, do których zalicza się układy zbiorowe pracy, regulaminy wynagradzania, czy też w końcu postanowienia umów o pracę (zob. szerzej: K. W. Baran, Porozumienia zawierane w sporach zbiorowych jako źródła prawa pracy, *Monitor Prawa Pracy* 2008 nr 9, s. 452; Ł. Pisarczyk, Podstawy normatywności i charakter prawny specyficznych źródeł prawa pracy, *Państwo i Prawo* 2012 nr 6, s. 3 - 17). Odzwierciedleniem tej reguły na gruncie przepisów o podróży służbowej jest art. 77⁵ § 3 k.p. Ustanawia on normatywną podstawę do uregulowania danej kwestii w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo w umowie

o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest zobowiązany do ustalenia regulaminu pracy. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy ustalono, że Regulamin wynagradzania obowiązujący w pozwanej Spółce nie przyznawał pracownikom ryczałtów za noclegi, bowiem stwierdzał on (w największym uproszczeniu), że nocleg w kabinie jest zapewnieniem bezpłatnego noclegu (§ 10 Regulaminu).

Z kolei, art. 77⁵ § 5 k.p. posługuje się zwrotem „w przypadku gdy (...) nie zawiera postanowień o których mowa w § 3”. Chodzi więc o sytuację, w której zakładowe źródła prawa pracy nie regulują należności z tytułu podróży służbowej. Brak regulacji należy dekodować rodzajowo, tzn. jeżeli pracodawca ureguje kwestię diet, a pomija inne koszty podróży, to oznacza że u pracodawcy nie ma postanowień, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p. Po wtóre, występujący w tym przepisie zwrot „na pokrycie kosztów podróży” nie powinien być interpretowany tylko jako zwrot udokumentowanych kosztów podróży. Odesłanie do przepisów rozporządzenia pozwala dostrzec, że na zwrot kosztów podróży składają się: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 2 rozporządzenia). Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 3 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), jakich rekompensaty może oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu. Formuła § 9 ust. 1 rozporządzenia opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem w wysokości limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza jednak braku kosztów noclegu po stronie pracownika, zaś nocleg w kabinie pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu. Brak rachunku za nocleg oznacza tylko tyle, że pracownikowi przysługuje ryczałt za nocleg w wysokości 25% limitu. Racjonalność tego rozwiązania polega na tym, że faktycznie wybór należy do pracownika, który albo przedkłada rachunek albo uzyskuje prawo do ryczałtu.

Rozstrzygnięcia niniejszej kwestii nie można dokonać w oderwaniu od przepisów prawa UE, wynikających z rozporządzenia (WE) nr 561/2006 z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych

odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U. UE. L. 2006.102.1). Zgodnie z motywem 17 rozporządzenia, mającym bezpośrednie zastosowanie w razie zagrożenia ryzyka kolizji z prawem krajowym, czy też sprzeczności z prawem UE, ma ono na celu poprawę warunków socjalnych pracowników objętych jego zakresem. Niewątpliwie elementem poprawy warunków socjalnych jest zagwarantowanie pracownikowi prawa do rekompensaty kosztów związanych z podróżą służbową. Należy zatem w ramach prounijnej wykładni prawa dekodować art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców i zachować nadal prawo pracownika (kierowcy w transporcie międzynarodowym) do uzyskania zwrotu kosztów noclegu, jeżeli pracodawca nie zapewnił wykonującemu pracę możliwości bezpłatnego noclegu. W tej mierze optyki nie modyfikuje art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 z dnia 15 marca 2006 r. Powołany przepis dotyczy bowiem gwarantowanych okresów odpoczynku dobowego i tygodniowego, i nie obejmuje kwestii kompensaty kosztów podróży służbowej, na co trafnie zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14.

Aktualnie należy również dodać, że Trybunał Sprawiedliwości UE postanowieniem z dnia 18 lutego 2016 r., C 325/15 stwierdził, że rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) nr 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85, a w szczególności jego art. 8 ust. 8 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi ono na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które określa warunki, w jakich kierowca pojazdu może domagać się zwrotu kosztów noclegu wynikających z jego działalności zawodowej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie stosuje się wprawdzie art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu

należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy należy zauważyć, że pozwana Spółka nie uregulowała w żadnym akcie prawa wewnętrznego należności przysługujących pracownikom z tytułu noclegów odbywanych w czasie podróży służbowej, gdyż za takie uregulowanie wskazanej kwestii, co już wcześniej zostało podniesione, nie można uznać stwierdzenia, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewni mu bezpłatny nocleg, a bezpłatny nocleg uważa się za zapewniony, jeżeli pojazd, którym pracownik odbywa podróż służbową jest wyposażony w miejsce do spania. Nocleg w kabinie samochodu nie jest bowiem zapewnieniem bezpłatnego noclegu, co jednoznacznie wynika z tezy powoływanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, zgodnie z którą nocleg w kabinie pojazdu nie stanowi zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. Uchwała ta, co wymaga szczególnego podkreślenia, nie straciła natomiast aktualności w tym zakresie mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. W tej sytuacji roszczenia skarżącego należało oceniać na podstawie § 9 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. w związku z art. 77⁵ k.p. i w związku z art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców.

Z uwagi na temporalny wymiar roszczeń skarżącego, warto także przypomnieć, jaka była sytuacja prawna kierowców przed nowelizacją ustawy o czasie pracy kierowców, tj. przed dniem 3 kwietnia 2010 r. (zob. ustawa z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 43, poz. 246). Otóż, do czasu wejścia w życie tej noweli nie obowiązywał art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, a ich podróże nie stanowiły podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Jednak uchwała z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 jednoznacznie przesądziła, że zwrot kosztów noclegu kierowcy powinien otrzymać według reguł takich jak w podróży służbowej, mimo iż ustawa dopiero od 3 kwietnia 2010 r. kwalifikuje pracę kierowców, jako podróż służbową. Za okres wcześniejszy prawnej przeszkody nie stanowiła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, na co zwrócono uwagę w wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r.,

II PK 144/12 (LEX nr 1375389). Ta temporalna kwestia jest aprobowana w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., II PK 111/15, LEX nr 2071207). Aktualnie mamy więc podobną sytuację, w której art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie obowiązuje zakresowo, co nie wyklucza zasadności roszczeń skarżącego z tytułu kosztów noclegów w czasie odbytych przez niego podróży służbowych. Taka ocena nie pozostaje zaś w opozycji do retrospektywnych skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sad Najwyższy uznaje ponadto, że skarżący słusznie zarzuca, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo uzależnił prawo do otrzymania ryczałtów za noclegi w podróży służbowej od uprzedniego wykazania przez pracownika poniesienia kosztów tych noclegów. Abstrahując bowiem od oceny, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że powód, nocując w kabinie samochodu, nie ponosił żadnych kosztów noclegów w czasie podróży służbowej, w sytuacji gdy musiał przecież na własny koszt zapewniać sobie, między innymi, wodę i pościel, należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w licznych swoich orzeczeniach wskazywał, że ryczałt noclegowy jest należny pracownikowi przebywającemu w podróży służbowej niezależnie od tego, czy rzeczywiście poniósł on jakiegokolwiek koszty noclegu, a tym bardziej od tego, czy koszty te wykazał (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2007 r., I PK 232/06 i z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10). Co więcej, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, za taką wykładnią § 9 ust. 2 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, w której stwierdzono przecież, że istota „ryczałtu” jako świadczenia kompensacyjnego (w tym wypadku przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu) polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczałtu - która jako uśredniona i ujednolicona ustalona jest przez prawodawcę - pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

października 1998 r., I PKN 392/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 745). Warto też zauważyć, że o ile ust. 1 omawianego § 9 rozporządzenia rzeczywiście wskazuje na zwrot kosztów stwierdzonych rachunkiem hotelowym, o tyle już literalne brzmienie jego ust. 2 uzależnia przyznanie ryczałtu jedynie od nieprzedłożenia rachunku za nocleg w hotelu, a zatem nie wymaga wykazania w inny sposób faktycznego poniesienia kosztów noclegu. Taka interpretacja koresponduje z brzmieniem § 9 ust. 4 rozporządzenia, zgodnie z którym wyłączenie stosowania ust. 1 i 2 następuje jedynie w sytuacji, gdy pracodawca albo strona zagraniczna zapewniła pracownikowi bezpłatny nocleg.

Nie można również uzależniać prawa do wypłaty ryczałtu za nocleg w podróży służbowej od wcześniejszego kontestowania przez pracownika konieczności nocowania w kabinie samochodu. Należy bowiem zauważyć, że w sytuacji gdy pracodawca nie zapewnił pracownikowi bezpłatnego noclegu, to do pracownika należy wybór, czy chce spędzić noc w hotelu i przedstawić następnie pracodawcy rachunek za nocleg, czy też spędzi tę noc gdzie indziej, z czym będzie związane prawo do uzyskania od pracodawcy ryczałtu za nocleg.

Kierując się przedstawionymi motywami i opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.